POSTANOWIENIE Z DNIA 1 MARCA 2005 R.
III KK 75/04

Zabór rzeczy przez sprawcę żądającego korzyści majątkowej, jak i faktyczna możliwość jej zwrotu nie należą do ustawowych znamion przestępstwa określonego w art. 286 § 2 k.k.

Przewodniczący: sędzia SN J. Skwierawski.
Sędziowie SN: A. Deptuła (sprawozdawca), D. Rysińska.
Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Pogorzelski.

Sąd Najwyższy w sprawie Borysa A., skazanego z art. 286 § 2 k.k. i art. 282 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 1 marca 2005 r., kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 27 listopada 2003 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w E. z dnia 14 sierpnia 2003 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem Sądu Rejonowego w E. z dnia 14 sierpnia 2003 r. Borys A. skazany został:

- z art.286 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 33 § 3 k.k. na rok pozbawienia wolności i 60 stawek dziennych grzywny – za to, że w okresie od dnia 23 listopada do dnia 4 grudnia 2002 r. w E., w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej, żądał od Marike A. 15 000 zł w zamian za zwrot bezprawnie zabranych rzeczy wartości 80 000 zł na szkodę jej męża Romana H.,

- art. 282 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. na rok pozbawienia wolności i 60 stawek dziennych grzywny – za to, że w dniu 22 kwietnia 2002 r. w E., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grożąc popełnieniem przestępstwa na szkodę Watana i Alwart G. doprowadził ich do wydania mu pieniędzy w kwocie 1 500 USD w zamian za dopuszczenie do prowadzenia dalszej działalności gospodarczej.

Jako karę Sąd Rejonowy w E. orzekł rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego; zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, ale także błąd w ustalenia faktycznych, wnosił o uniewinnienie Borysa A. od przypisanego mu przestępstwa z art. 282 k.k. oraz o przyjęcie, że pierwsze z przypisanych oskarżonemu przestępstw kwalifikuje się z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., i wymierzenie kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem lub w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Sąd Okręgowy w E. wyrokiem z dnia 27 listopada 2003 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten jedynie sposób, że z kwalifikacji prawnej pierwszego z przestępstw przypisanych oskarżonemu wyeliminował art. 12 k.k., utrzymując w mocy ten wyrok w pozostałym zakresie.

Kasację wniósł obrońca Borysa A. formułując zarzuty w sposób następujący:

a) w odniesieniu do czynu z art. 286 § 2 k.k. – rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 286 § 2 k.k., polegające na błędnym zakwalifikowaniu zachowania oskarżonego jako wypełniające znamiona czynu opisanego w tym przepisie, gdy w rzeczywistości zachowanie to wypełnia znamiona czynu z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.,

b) w odniesieniu do czynu z art. 282 k.k. – rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 i 7 k.p.k., polegające na dokonaniu oceny dowodów w sposób przekraczający zasadę swobodnej ich oceny oraz na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w E. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w E. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest niezasadna.

Wysunięte przez skarżącego zarzuty obrazy prawa materialnego oraz przepisów postępowania, będące *nota bene* dosłownym wręcz powtórzeniem (i przy posłużeniu się podobną stylistyką) zarzutów zwartych w apelacji, opierają się na całkowicie błędnej argumentacji.

Błędność przyjętej przez sądy kwalifikacji prawnej pierwszego z przestępstw przypisanych oskarżonemu Borysowi A. autor skargi kasacyjnej upatruje w tym, że „sprawca przestępstwa z art. 286 § 2 k.k. powinien posiadać skradzione rzeczy choćby wspólnie z innymi osobami, w przeciwnym razie nie może nastąpić wydanie rzeczy” (cytat z uzasadnienia kasacji). Warunek ten nie został spełniony albowiem – jak dalej pisze skarżący – „oskarżony nie dokonał zaboru ani nie posiadał rzeczy skradzionych pokrzywdzonemu ..., oskarżony jedynie powziął wiadomość od osób trzecich, znajomych pokrzywdzonego, że został mu skradziony towar. Okoliczność tę postanowił wykorzystać. Swym zachowaniem zmierzał do uzyskania korzyści majątkowej wprowadzając w błąd pokrzywdzonego o posiadaniu zabranych rzeczy i możliwości ich zwrotu w zamian za korzyść majątkową”.

Tak więc autor kasacji brak znamion przestępstwa z art. 286 § 2 k.k. przypisanego Borysowi A. widzi w tym, że oskarżony nie dokonał zaboru

rzeczy pokrzywdzonego, rzeczy tych nie posiadał i nie mógł tym samym ich zwrócić (w każdym razie faktów tych, zdaniem obrońcy, nie dowiedziono).

Stanowisko takie uznać trzeba za całkowicie błędne. Ani bowiem zabór rzeczy przez sprawcę żądającego korzyści majątkowej, ani też faktyczna możliwość ich zwrotu nie stanowią o bycie przestępstwa z art. 286 § 2 k.k. Przepis ten ma zastosowanie również do sytuacji, w których sprawca nie dokonał zaboru rzeczy, ani też nie będąc posiadaczem takiej rzeczy, wiedząc zaś jedynie o tym, że pokrzywdzony rzecz taką utracił w wyniku bezprawnego jej zaboru przez inną osobę, a więc wykorzystując sytuację spowodowaną przez innych żąda korzyści majątkowej w zamian za jej zwrot, pomimo że nie jest w stanie tego dokonać. Sytuacja taka podobna jest do typowego oszustwa, polega bowiem na wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd, tak co do faktu posiadania utraconej przez niego rzeczy, jak i możliwości jej zwrotu oraz doprowadzenia go, przez oszukańcze zabiegi, do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem poprzez udzielenie sprawcy korzyści majątkowej. Nie jest przy tym nawet konieczne uzyskanie przez sprawcę takiej korzyści. Dla realizacji znamion tego przestępstwa bez znaczenia jest fakt czy sprawca rzeczywiście uzyskał korzyść majątkową, a także czy doszło w ten sposób do uszczuplenia majątku innej osoby.

W tym stanie rzeczy, dla oceny prawnej pierwszego z przestępstw przypisanych Borysowi A., pozbawione są jakiegokolwiek znaczenia zawarte w skardze wywody o braku podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa zaboru rzeczy pokrzywdzonego czy też podawania nawet w wątpliwość zaistnienia samego zaboru mienia Romana H. (bo i taki „argument” pojawił się w kasacji, co już należy uznać za oczywiste nadużycie, skoro fakt zaboru mienia Romana H. został dowiedziony bez cienia wątpliwości), a także twierdzenie o braku możliwości spełnienia przez Borysa A. wyrażonej przez niego obietnicy zwrotu rzeczy. Podobnie bez jakiegokol-

wiek znaczenia pozostaje fakt czy oskarżony finalnie uzyskał korzyść majątkową.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że przyjęta przez sądy kwalifikacja prawna czynu oskarżonego jest całkowicie trafna, a wyrażone w skardze kasacyjnej żądanie jej zmiany ze wskazaniem na przepis art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., jako racja na rzecz uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ocenić trzeba jako zupełnie nieuzasadnione. /.../